

Sygn. akt VI ACa 155/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ksenia Sobolewska – Filcek (spr.)

Sędzia SA – Małgorzata Kuracka

Sędzia SA – Maciej Kowalski

Protokolant: – Bartłomiej Sarna

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. G. (1)

przeciwko (...) S. A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa- Praga w Warszawie

z dnia 22 grudnia 2017 r.

sygn. akt III C 1436/15

I. Zmienia zaskarżony wyrok:

1) **w punkcie drugim częściowo, w ten sposób, że zasądza od (...) S. A. w W. na rzecz T. G. (1) kwotę 54 653,83 zł (pięćdziesiąt cztery tysiące sześćset pięćdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt trzy grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 38 003,83 zł za okres od 16 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty i od kwoty 16 650,00 zł za okres od 28 września 2015 r. do dnia zapłaty;**

2) **w punktach trzecim i czwartym w ten sposób, że ustala, iż pozwany przegrał sprawę w 86%, a powód w 14 % i w tych proporcjach każdy z nich ponosi koszty procesu, których wyliczenie pozostawia referendarzowi w Sądzie Okręgowym Warszawa – Praga w Warszawie;**

II. oddala apelację powoda w pozostałej części;

III. oddala apelację pozwanego w całości;

IV. zasądza na rzecz T. G. (1) od (...) S. A. w W. kwotę 7 415,00 zł (siedem tysięcy czterysta piętnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. Akt VI ACa 155/18

UZASADNIENIE

Powód - T. G. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od (...) S.A. w W. kwoty 91.139,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 61.250,83 zł od 16 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty i od kwoty 29.889,00 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego żądania powód wyjaśnił, że jego samochód uległ uszkodzeniu na skutek kolizji drogowej, która miała miejsce 5 stycznia 2015 r., a która spowodowana została przez posiadacza pojazdu ubezpieczonego w pozwanym Towarzystwie umową ubezpieczenia OC. Uzasadniając wysokość dochodzonego odszkodowania stwierdził, że w następstwie kolizji uszkodzeniu uległ lewy przedni zderzak, błotnik, lampa, koło, maska oraz grill należący do niego samochodu marki J. (...). Szacowany koszt naprawy, zaakceptowany przez pozwanego, wynosi 52.185,22 zł, zaś koszt najmu pojazdu zastępczego - 53.136,00 zł. A ponieważ pozwany wypłacił mu tytułem odszkodowania jedynie 14.181,39 zł, domaga się reszty sumy należnej mu z tego tytułu, to jest 91.139,83 zł. Żądanie odsetkowe powód uzasadnił wskazując na art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych i stwierdził, że odwołanie od decyzji pozwanego, odmawiającej przyznania mu odszkodowania, zostało doręczone 16 marca 2015 r. Zatem pozwany był zobowiązany do wypłaty odszkodowania z tytułu uszkodzenia pojazdu oraz zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego do 15 kwietnia 2015 r.

Pozwany - (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu swojego stanowiska stwierdził, że nie kwestionuje zaistnienia kolizji drogowej z 5 stycznia 2015 r., jednak w jego ocenie nie jest prawdą, by wyłącznie winną spowodowania kolizji była osoba posiadająca umowę ubezpieczenia OC zawartą z pozwanym. Bowiernie powód wskutek naruszenia przepisów prawa o ruchu drogowym przyczynił się do powstania zdarzenia co najmniej w 50 %. Pozwany zakwestionował także wysokość dochodzonego roszczenia, wskazując, że powód domaga się kwoty stanowiącej różnicę między hipotetycznymi kosztami naprawy uszkodzeń pojazdu i ustalonymi na podstawie sporządzonej przez powoda kalkulacji naprawy z 26 stycznia 2015 r. W kalkulacji tej uwzględniono jednak wyłącznie ceny nowych i oryginalnych części zamiennych oraz stawek roboczogodziny prac blacharsko – lakierniczych stosowanych przez autoryzowane serwisy naprawcze, podczas gdy powód kosztów tych w rzeczywistości nigdy nie poniósł.

Pozwany stwierdził też, że pojazd należący do powoda uczestniczył wcześniej w kolizjach drogowych i był już uszkodzony, a po zaistnieniu przynajmniej jednej z tych kolizji został naprawiony przy zastosowaniu używanych części zamiennych lub za pomocą części porównywalnej jakości. Tym samym brak podstaw, aby uszkodzenia powstałe na skutek spornej kolizji były naprawiane przy użyciu nowych, oryginalnych, części zamiennych. Nadto pozwany zakwestionował w całości roszczenie powoda dotyczące zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego, wskazując że załączona do pozwu faktura VAT stanowi wyłącznie dokument księgowy i nie dowodzi zawarcia przez powoda umowy najmu pojazdu, ani też uiszczenia z tego tytułu opłaty w deklarowanej wysokości. Zdaniem pozwanego koszty wynajęcia pojazdu zastępczego, których zwrotu mógłby żądać powód, mogą obejmować wyłącznie okres konieczny i niezbędny do przeprowadzenia naprawy uszkodzonego pojazdu. Nie można zatem rozciągać takich kosztów na cały, faktyczny, okres naprawy. Szczególnie, gdy powód nie udowodnił, by w samochód naprawiono. Nadto, powód nie wykazał, by najęcie pojazdu zastępczego było konieczne. W czasie naprawy uszkodzonego pojazdu mógł bowiem swobodnie i nieodpłatnie korzystać z dwóch pozostałych samochodów, jakie w owym czasie posiadał. Pozwany proponował też powodowi bezpłatny wynajem pojazdu zastępczego od współpracującej z nim wypożyczalni samochodów, względnie pokrycie kosztów najmu od innej wypożyczalni, za cenę nie wyższą, niż 450,00 zł za dobę. Powód nie skorzystał jednak z tej propozycji i wynajął pojazd zastępczy za 553,50 zł za dobę. Pozwany wskazał również, że należne powodowi odszkodowanie winno zostać ustalone według wartości netto, albowiem jest on przedsiębiorcą, a uszkodzony pojazd służył mu do wykonywania działalności gospodarczej.

Wyrokiem z 22 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda 23.850,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 24 września 2015 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego 270,88 zł tytułem zwrotu kosztami procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami:

W dniu 5 stycznia 2015 r. w M. przy ulicy (...), na skrzyżowaniu o ruchu okrężnym, doszło do zdarzenia, w trakcie którego kierujący pojazdem marki D. (...) o nr. rej. (...), posiadający umowę ubezpieczenia OC zawartą z pozwanym Towarzystwem (...), nie zachował należytej ostrożności w ruchu drogowym i nie ustępując pierwszeństwa pojazdowi marki J. (...) o nr. rej. (...), należącemu do powoda, doprowadził do kolizji drogowej. W jej następstwie uszkodzeniu uległ lewy przedni narożnik samochodu powoda. Wyłącznie winnym spowodowania kolizji był kierujący pojazdem ubezpieczonym przez pozwanego.

W tym samym dniu powód zgłosił pozwanemu telefonicznie opisane powyżej zdarzenie i związaną z nim szkodę. Podczas rozmowy konsultant zaproponował mu wynajęcie pojazdu zastępczego w tym samym segmencie, co J. (...), w ciągu 2 godzin wyjaśniając, że rozliczenie nastąpi w formie bezgotówkowej. Jednocześnie konsultant stwierdził, że pozwany zaakceptuje stawkę najmu dowolnego pojazdu zastępczego w wysokości 450,00 zł brutto za dobę.

Powód nie skorzystał z oferty korzystania z samochodu zastępczego wynajętego przez powoda. Zaś pozwany decyzją z 24 lutego 2015 r. odmówił mu wypłaty świadczenia odszkodowawczego stwierdzając, że to powód był wyłącznym sprawcą kolizji. Od tej decyzji powód odwołał się pismem z 10 marca 2015 r. wzywając ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 76.707,07 zł, na którą składały się koszty naprawy pojazdu - 53.460,07 zł oraz koszty najmu pojazdu zastępczego - 23.247,00 zł. Decyzją z 3 kwietnia 2015 r. pozwany uznał roszczenie powoda z tytułu naprawy pojazdu do wysokości 14.181,39 zł, przyjmując jego przyczynienie się do zaistnienia szkody. Równocześnie zakwestionował zasadność żądania zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Od powyższej decyzji T. G. (2) złożył odwołanie w piśmie z 29 kwietnia 2015 r. Jednak pozwany pismem z 14 maja 2015 r. podtrzymał dotychczasowe stanowisko.

Samochód powoda - J. (...) - został sprowadzony do Polski ze Stanów Zjednoczonych w stanie po szkodzie całkowitej polegającej na zalaniu. W Polsce, w latach 2013-2015, uczestniczył w 3 kolizjach, a zakres jego uszkodzeń częściowo pokrywał się ze spornym uszkodzeniem - dotyczył przodu pojazdu.

Pierwsza kolizja miała miejsce 22 czerwca 2013 r. Ubezpieczyciel likwidujący wówczas szkodę - (...) S.A - uznał ją za szkodę całkowitą.

Powód nabył samochód po tej szkodzie, w dniu 19 listopada 2013 r., w stanie uszkodzonym i naprawił w systemie gospodarczym, w warsztacie kolegi. W toku procesu nie przedstawił żadnych danych dotyczących tej naprawy.

Druga kolizja miała miejsce 5 stycznia 2015 r. Również wówczas uszkodzeniu uległ przód samochodu powoda. Nie został on naprawiony całkowicie, a jedynie w niezbędnym zakresie pozwalającym na jego użytkowanie.

Trzecia kolizja nastąpiła 5 sierpnia 2015 r. W jej wyniku także uszkodzono przód pojazdu. Ubezpieczyciel likwidujący szkodę - (...) S.A. - uznał ją za szkodę częściową.

W toku niniejszego postępowania, w dniu 16 stycznia 2016 r., T. G. (1) zbył sporny pojazd.

W dniu 7 stycznia 2015 r. powód zawarł z (...) sp. z o.o. umowę najmu pojazdu zastępczego marki V. (...) o nr. rej. (...), za 450,00 zł netto za dobę. I z tego tytułu zapłacił gotówką łącznie 53.133,00 zł: za okres od 8 stycznia do 18 lutego 2015 r. - 23.247,00 zł brutto, zaś za dalszy okres, do 13 kwietnia 2015 r. - 29.889,00 zł brutto.

W dniu 21 stycznia 2015 r. powód nabył za 10.000,00 zł (zapłacono gotówką) pojazd marki S. (...) o nr. rej. (...), niesprawny po kolizji. W tym czasie wynajmował jeszcze pojazd zastępczy V. na podstawie umowy najmu z 7 stycznia 2015 r. Nowy samochód, po naprawie, został dopuszczony do ruchu 7 kwietnia 2015 r.

W okresie najmu pojazdu zastępczego T. G. (1), poza pojazdami J. (...) i S. (...), posiadał pojazd marki H. (...) o nr. rej. (...). Był on sprawny, jednak korzystała z niego partnerka powoda.

T. G. (1) prowadzi działalność gospodarczą, ale J. (...) nie został zgłoszony do ewidencji środków trwałych tej działalności i w związku z jego nabyciem nie były dokonywane pomniejszenia należnego podatku od towarów i usług.

Po wypłacie przez pozwanego odszkodowania w kwocie 14.181,39 zł. T. G. (1) przeprowadził naprawę J., która przywróciła go do stanu używalności.

Powód złożył do akt kalkulację kosztów naprawy J. na kwotę 53.460,07 zł. Oszacowanie to było w postępowaniu likwidacyjnym zweryfikowane przez pozwanego, który uznał za zasadne koszty do wysokości 52.185,22 zł i stwierdził, że dopłata nastąpi po oględzinach pojazdu po naprawie blacharskiej, przed pracami lakierniczymi oraz po udokumentowaniu poniesionych kosztów zgodnie ze zweryfikowanym kosztorysem.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie złożonych do akt dokumentów, których wiarygodności, ani prawdziwości, żadna ze stron nie kwestionowała. Sąd nie znalazł też podstaw, aby kwestionować wiarygodność zeznań świadków, a także tych zeznań powoda, które dotyczyły zakresu naprawy po kolizji z 5 stycznia 2015 r., uczestniczenia pojazdu w dwóch innych kolizjach i zbliżonego zakresu uszkodzeń w wyniku każdej z nich, zbycia pojazdu w styczniu 2016 r., wynajmu pojazdu zastępczego za gotówkę, nabycia pojazdu po kolizji z 22 czerwca 2013 r. w stanie uszkodzonym oraz posiadania w 2015 r. dwóch innych pojazdów (H. i S. (...)), gdyż w tym zakresie jego zeznania znajdują oparcie w złożonych dokumentach.

Sąd Okręgowy uznał zaś za niewiarygodne zeznania powoda opisujące stan J. (...) i sposób jego naprawy po kolizji z 22 czerwca 2013 r. a przed kolizją z 5 stycznia 2015 r. W tym zakresie zeznania powoda nie znajdują bowiem potwierdzenia w materiale dowodowym.

Zdaniem Sądu Okręgowego opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych wyceny wartości pojazdów i techniki samochodowej M. M. sporządzona z uwzględnieniem zgromadzonego materiału dowodowego jest wiarygodnym dowodem pozwalającym ustalić, kto był winny spornej kolizji i jaki był technologiczny czas wymaganej naprawy. Opinia ta jest rzetelna i spójna, a wnioski z niej wysnute jednoznaczne i poparte przekonującą argumentacją. Jest to więc w pełni wartościowy materiał dowodowy. Zresztą opinia ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo T. G. (1) zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał art. 822 § 1 i § 4 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz stwierdził, że spór pomiędzy stronami dotyczy wysokości należnego odszkodowania z tytułu naprawy pojazdu z uwzględnieniem kwestii przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody. Nadto sporna jest zasadność i wysokość żądania zapłaty z tytułu najmu pojazdu zastępczego.

Odnosząc się do żądania odszkodowania z tytułu naprawy samochodu Sąd Okręgowy stwierdził, że ciężar dowodu co do rozmiaru szkody spoczywał na powodzie, zaś co do jego przyczynienia się do zaistnienia szkody, na pozwanym.

W ocenie Sądu Okręgowego materiał zgromadzony w sprawie, w szczególności opinia sporządzona przez biegłego M. M. dowodzi, że powód kierując J. (...) nie przyczynił się do zaistnienia szkody. Sprawcą kolizji był kierowca D. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który posiadał umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartą z pozwanym. Nie zachował on szczególnej ostrożności podczas zmiany pasa ruchu przy wykonaniu manewru opuszczania skrzyżowania o ruchu okrężnym i nie udzielił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi prowadzonemu przez powoda, jadącemu z prawej strony. Zatem brak podstaw do przyjęcia, że powód przyczynił się do zaistnienia szkody.

Mimo to żądanie o odszkodowanie z tytułu kosztów naprawy Sąd Okręgowy oddalił, jako nieudowodnione. Uznał bowiem, że skoro celem wypłaty odszkodowania jest przywrócenie uszkodzonego pojazdu do jego stanu sprzed szkody, a zatem odszkodowanie obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu, powód winien wykazać w jakim stanie technicznym był jego pojazd przed szkodą

z dnia 5 stycznia 2015 r., aby było możliwe ustalenie takiego sposobu naprawy, a tym samym takiej wysokości odszkodowania, by przywrócić pojazd do stanu sprzed szkody. W przeciwnym wypadku mogłoby dojść do wzbogacenia się powoda kosztem pozwanego.

Tymczasem powód nie udowodnił spornej kwestii. Jego samochód już wcześniej, tj. 22 czerwca 2013 r. uległ uszkodzeniu w sposób uzasadniający zaliczenie przez ubezpieczyciela ((...)) tej szkody do szkody całkowitej. Nadto zakres uszkodzeń w wyniku dwóch kolizji tj. z 22 sierpnia 2013 r. i z 5 stycznia 2015 r. był zbliżony, bo część uszkodzeń przodu samochodu: m.in. zderzaka i maski pokrywało się. Powód przyznał też, że nabył sporny samochód już uszkodzony i naprawiał go częściami nowymi i oryginalnymi w warsztacie kolegi. Części te kupował przez Internet, korzystając z pomocy kolegów, których imion nie pamiętał, a niektóre - w autoryzowanym salonie (...) w W.. Zatem, zdaniem Sądu Okręgowego, nie było obiektywnych przeszkód, aby przedstawił stosowne dokumenty zakupu zgodnie z art. 6 k.c. Przy czym konieczność wykazania, że pojazd po szkodzie (szkodzie całkowitej) został przez powoda naprawiony nowymi i oryginalnymi częściami, była istotna także dlatego, że pomiar grubości powłoki lakieru na niektórych częściach J. (...), wykonany w postępowaniu likwidacyjnym, wykazywał duże rozpiętości - od 60 do 500 µm. Dla ustalenia wysokości odszkodowania istotne było więc to, w jaki sposób powód naprawił pojazd po listopadzie 2013 r. W szczególności, czy istotnie naprawił go w całości używając nowych i oryginalnych części. Od tych ustaleń zależało wyjaśnienie tego, w jakim stanie pojazd znajdował się przed szkodą, która jest przedmiotem niniejszego sporu.

A skoro powód miał wiele obiektywnych możliwości udowodnienia stanu pojazdu sprzed szkody z 5 stycznia 2015 r. i tego nie uczynił, opinia biegłego M. M. nie dowodzi wysokości kosztów celowej i uzasadnionej naprawy mającej na celu przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Także przedłożona wraz z pozwem kalkulacja kosztów naprawy w systemie A. z 26 stycznia 2015 r., czy też jej weryfikacja przez pozwanego, nie dowodzą stanu pojazdu sprzed szkody. Ostateczna kwota nie została bowiem przez pozwanego zaakceptowana, a uzależniona od kolejnych oględzin po naprawie blacharskiej. Również częściowa wypłata odszkodowania w postępowaniu likwidacyjnym nie stanowi uznania żądania, ani przyznania przez pozwanego stanu pojazdu sprzed szkody z 5 stycznia 2015 r.

Zatem, w ocenie Sądu Okręgowego, oparcie w tej kwestii wyłącznie na opinii biegłego M. M. prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia się powoda kosztem pozwanego. Nie ma przy tym znaczenia, że powód po kolizji z 5 stycznia 2015 r. naprawił pojazd. Szkodą nie jest to bowiem poniesiony przez poszkodowanego wydatek na naprawę pojazdu, lecz szacunkowa wysokość tych wydatków (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88).

Odnosząc się natomiast do żądania zwrotu kosztów najmu za okres od 8 stycznia do 13 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy stwierdził, że jest ono jedynie w części zasadne. Zgodnie z art. 361 § 1 i 2 k.c. obowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W tych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Co do zasady utrata możliwości korzystania z rzeczy stanowi szkodę majątkową, tym samym wydatki poniesione na najem pojazdu zastępczego podlegają zwrotowi - jako wydatki konieczne - jeżeli odpowiadają lokalnym stawkom czynszu najmu pojazdu o zbliżonej klasie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 września 2004 roku, sygn. akt IV CK 672/03).

Materiał dowodowy wskazuje, że powód w okresie od 8 stycznia do 14 kwietnia 2015 r. zapłacił gotówką za najem pojazdu 53.136,00 zł.

W okresie, gdy powód, jak twierdził, nie posiadał środków na naprawę J. (...), w dniu 21 stycznia 2015 r., nabył za gotówkę - 10.000,00 zł - S. (...) w stanie uszkodzonym po kolizji. Pojazd ten musiał być naprawiony przez powoda, gdyż 7 kwietnia 2015 r. został dopuszczony do ruchu. Zatem, wbrew twierdzeniom powoda, od co najmniej 7 kwietnia 2015 r. (a nie od 13 kwietnia 2015 r.) miał on inny sprawny samochód, którym mógł się poruszać.

Jednak żądanie zapłaty kosztów najmu jest należne za okres jeszcze krótszy. Sąd Okręgowy miał bowiem na uwadze, że powód:

- 21 stycznia 2015 r. nabył S. (...) za 10.000 zł;
- w okresie od 21 stycznia do 7 kwietnia 2015 r. naprawiał S. (...);
- w okresie od 8 stycznia do 18 lutego 2015 r. płacił gotówką za najem pojazdu zastępczego – 23.247 zł;
- w okresie od 19 lutego do 13 kwietnia 2015 r. płacił gotówką za najem pojazdu zastępczego – 29.889 zł.

Powyższe dowodzi, że mógł naprawić J. (...) za środki, które przeznaczył na naprawę S. (...). Zatem część żądania z tytułu najmu pojazdu zastępczego jest niezasadna.

Sąd Okręgowy stwierdził ponadto, że oględziny J. (...) miały miejsce 26 stycznia 2015 r. Powód otrzymał wówczas zweryfikowany kosztorys, a 29 stycznia 2015 r. wnioskował o jego ponowną weryfikację, jednak nie otrzymał odpowiedzi. Zatem co najmniej od 30 stycznia 2015 r. znał koszt naprawy, który jego zdaniem był zasadny, i mógł ją rozpocząć. W dniu 24 lutego 2015 r. otrzymał decyzję odmowną pozwanego. Mimo to, wydatkował posiadane w tym okresie środki na naprawę S. (...), i równocześnie na wynajem pojazdu zastępczego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powód z jednej strony twierdził, że nie miał środków na naprawę J. (...), choć nabył w tym czasie inny pojazd, wydatkował środki na jego naprawę, ubezpieczenie, a także za gotówkę finansował najem pojazdu zastępczego. Z drugiej zaś - nie wyraził chęci skorzystania z oferty pozwanego, dotyczącej najmu pojazdu zastępczego i rozliczenia kosztów najmu w formie bezgotówkowej z OC sprawcy. I choć był do tego uprawniony, to jego dalsze działania i postawa nie mogły prowadzić do generowania zbędnych kosztów.

Sąd Okręgowy uznał więc za zasadny okres najmu pojazdu zastępczego od 8 stycznia do 24 lutego 2015 r., a więc do otrzymania odmownej decyzji pozwanego. Do tego okresu należało doliczyć 5 dni na naprawę pojazdu, co wynika z opinii biegłego M. M..

Sąd Okręgowy stwierdził przy tym, że powód nie wykazał kiedy były zamówione części do naprawy, jaki długo trwała ona w rzeczywistości, nie wskazał warsztatu, w którym pojazd był naprawiany, nie wykazał czy, a jeśli tak, to jakie były trudności w naprawie, które spowodowały, że trwała dłużej, niż 5 dni, a tym samym nie udowodnił, by zasadny był dłuższy okres najmu pojazdu zastępczego. Z opinii uzupełniającej biegłego M. M. wynika też, że w sytuacji, gdy brak jest dowodów dotyczących „historii naprawy pojazdu lub oświadczenia zakładu naprawczego o wykonanych czynnościach”, nie ma uzasadnienia dla przyjęcia czasu naprawy dłuższego, niż 5 dni.

Zatem uwzględniony przez Sąd Okręgowy okres najmu pojazdu zastępczego trwał od 8 stycznia do 24 lutego 2015 r. + 5 dni, to jest łącznie 53 dni, co przy stawce dziennej 450,00 zł brutto daje sumę 23.850,00 zł. Przy czym, skoro powód złożył informację, że posiadany przez niego J. nie był zgłoszony do ewidencji środków trwałych i nie dokonał on przy jego zakupie oraz później odliczenia podatku od towarów i usług, należne mu odszkodowanie winno być ustalone i wypłacone w kwocie brutto.

Sąd Okręgowy zważył też, że zeznania powoda dowodzą, iż należąca do niego H. była w tym czasie użytkowana przez jego partnerkę, która potrzebowała samochodu do poruszenia się z małym dzieckiem.

Nadto pozwany nie wykazał, że faktury VAT przedstawione przez powoda za najem pojazdu zastępczego nie mają odzwierciedlenia w rzeczywistości, zostały złożone dla pozorów. Samo twierdzenie pozwanego i wątpliwości w tym zakresie, bez złożenia dowodów, nie mają znaczenia.

Także za pozbawione znaczenia uznał Sąd Okręgowy to, jaki rodzaj tytułu prawnego przysługiwał podmiotowi, od którego powód wynajął V. (...). Tym bardziej, że (...) sp. z o.o. wyjaśnił w piśmie z 8 sierpnia 2016 r., że zawarł z (...) S.A. umowę leasingu operacyjnego nr (...), której przedmiotem był pojazd marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Zresztą nawet gdyby podmiot ten nie posiadał tytułu prawnego do samochodu V. (...), to kwestia ta nie dowodzi, że powód nie musiałby zapłacić za najem takiego pojazdu.

Rozstrzygając o odsetkach z tytułu opóźnienia w wypłacie należnej kwoty Sąd Okręgowy powołał art. 481 § 1 i 2 k.c. i stwierdził, że powód domagał się kosztów wynajmu z odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu, co miało miejsce 24 września 2015 r. Żądanie odsetek od tej daty jest też zasadne, gdyż powód w toku postępowania likwidacyjnego także domagał się zapłaty kosztów najmu pojazdu zastępczego.

Orzekając o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy ustalił, że powód wygrał sprawę w 26,16 %, zaś pozwany w 73,84 %, koszty procesu powoda opiewają na kwotę 9.174,00 zł, natomiast koszty procesu pozwanego na 3.617,00 zł. Po dokonaniu kompensacji tych kwot należało więc zasądzić od powoda na rzecz pozwanego 270,88 zł.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony procesu.

Pozwany - (...) S.A. w W., zaskarżając wyrok w zakresie, w jakim uwzględniono w nim powództwo co do kwoty 23.850,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 24 września 2015 r. do dnia zapłaty, a także rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów postępowania, t.j.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. przez uznanie zeznań powoda za wiarygodne w zakresie, w jakim wskazał on, że w okresie styczeń - kwiecień 2015 r. (a więc przez okres niesprawności J.) nie mógł korzystać z H., ponieważ korzystała z niego wówczas jego partnerka i poczynienie przez Sąd Okręgowy wyłącznie na podstawie przesłuchania powoda dowolnych ustaleń w kwestii braku możliwości korzystania przez powoda z samochodu H. w sytuacji, w której powód nie zgłosił na tę okoliczność żadnych innych wniosków dowodowych (np. dowodu z zeznań partnerki powoda), choć pozwany ją kwestionował, co więcej, zeznania powoda w tej części były w najwyższym stopniu niewiarygodne i zostały dostosowane do wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego, ponieważ powód początkowo twierdził, że pojazd H. był niesprawny i naprawił go dopiero w kwietniu 2015 r., a dopiero po złożeniu przez niego dowodu rejestracyjnego samochodu H., z którego wynikało, że pojazd ten przeszedł badania techniczne i został zarejestrowany w październiku 2014 r., powód zaczął nagle twierdzić, że z samochodu H. rzekomo korzystała jego partnerka:

b) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędne rozłożenie ciężaru dowodu i ustalenie, że to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia, że z samochodu H. w okresie styczeń - kwiecień 2015 r. korzystała partnerka powoda, skoro to powód wywodził z tej okoliczności korzystne dla siebie skutki prawne, ponadto pozwany kwestionował, aby w rzeczywistości z samochodu H. w okresie tym korzystała partnerka powoda, a powód nie wykazał tej okoliczności za pomocą dowodów innych, niż przesłuchanie strony;

b) art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie za ustalone, że spółka (...) sp. z o.o. w W. posiadała w okresie styczeń - kwiecień 2015 r. pojazd V. (...) o nr. rej. (...): (...), który rzekomo miał zostać wynajęty powodowi, choć fakt ten nie został w ogóle, lub jest niedostatecznie potwierdzony, ponieważ okoliczność ta nie wynika z pisma spółki (...) z dn. 8 sierpnia 2016 r. oraz załączonych do niego dokumentów, tym samym spółka ta nie mogła wynająć przedmiotu, którego wówczas nie posiadała!

c) art. 233 § 1 k.p.c. przez przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom powoda w zakresie, w jakim wskazał on, że rzekomo zapłacił gotówką spółce (...) ponad 50.000,00 zł tytułem najmu pojazdu V. (...) o nr. rej. (...): (...) w sytuacji, w której zeznania powoda były w przeważającej mierze niewiarygodne w najwyższym stopniu, na co uwagę zwrócił Sąd Okręgowy wliczając szereg twierdzeń powoda mijających się z prawdą i sprzecznych ze zgromadzonym materiałem; co więcej, ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego wnioskowania w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy stwierdził, że powód bez problemu wyłożył ponad 50.000,00 zł tytułem najmu pojazdu zastępczego, mimo iż mógł otrzymać taki pojazd bezpłatnie od pozwanego; ponadto powód miał rzekomo w ten sposób pozbawić się środków pieniężnych na naprawę uszkodzonego samochodu J., a także dwóch innych pojazdów (S. i H.), które to samochody miały być niesprawne w okresie styczeń - kwiecień 2015 r. (vide: pismo powoda z lutego 2016 r.); Sąd Okręgowy nie dostrzegł tych sprzeczności i na skutek tego wadliwie ustalił, że umowa najmu pojazdu V. nie miała charakteru pozornego, powód w okresie styczeń - kwiecień 2015 r. nie mógł zaspokoić

swoich potrzeb komunikacyjnych w inny sposób niż poprzez wynajęcie pojazdu V., koszty najmu pojazdu V. były celowe i ekonomicznie uzasadnione;

Skarżący zarzucił też Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego, t.j. art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 362 k.c. w zw. z art. 826 § 1 k.c. poprzez ich wadliwe zastosowanie polegające na uznaniu za celowe i ekonomicznie uzasadnionych kosztów najmu pojazdu V. (...) o nr. rej. (...): (...) w sytuacji, w której zgromadzony w sprawie materiał wskazywał, że umowa najmu pojazdu V. miała charakter pozorny; co więcej, powód w okresie styczeń - kwiecień 2015 r. mógł swobodnie korzystać z samochodu H..

W konsekwencji powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i powództwa także co do kwoty 23.850,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w I instancji stosownie do wyniku sporu, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zdaniem skarżącego wadliwość rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego wynika z dysharmonii pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją, do jakiej doszedł Sąd Okręgowy na podstawie tych dowodów, a także z błędnego zastosowania przepisów prawa materialnego.

W szczególności, wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego, pismo spółki (...) oraz dokumenty do niego załączone nie potwierdzają, aby spółka ta w okresie styczeń - kwiecień 2015 r. dysponowała samochodem V. (...) o nr. rej. (...): (...), a więc pojazdem, który miał być przedmiotem umowy najmu zawartej rzekomo między powodem a tą spółką. Z pisma tego wynika jedynie, że Y. Polska dysponowała w tamtym okresie niezidentyfikowanym bliżej pojazdem V. (...). Zestawiając tę okoliczność z tym, że powód miał rzekomo zapłacić gotówką ponad 50.000 zł za najem pojazdu zastępczego, nie skorzystał z bezpłatnej oferty pozwanego udostępnienia mu pojazdu zastępczego tej samej klasy, co uszkodzony pojazd, a także z niewiarygodnością i sprzecznością twierdzeń i zeznań powoda odnośnie posiadania innych pojazdów, możliwości korzystania z tych pojazdów, stanu technicznego i historii napraw J., skarżący wysnuł tezę, że umowa najmu miała charakter pozorny, a cały proceder został podjęty w celu wzbogacenia się powoda na szkodzie wyrządzonej mu na skutek kolizji z 5 stycznia 2015 r.

Skarżący podniósł też, że powód nie zgłosił żadnego wniosku dowodowego w celu wykazania jakoby jego partnerka korzystała z należącej do niego H., a Sąd Okręgowy ustalił tą okoliczność wyłącznie na podstawie jego przesłuchania, gdy pozwany kwestionował tę okoliczność. Znamienne jest także, że powód początkowo twierdził, że nie mógł korzystać z samochodu H., ponieważ kupił go w 2014 r. w stanie uszkodzonym, a przez konieczność zapłaty za najem V. (...) nie miał możliwości jego naprawy. I dopiero wówczas, gdy na wniosek pozwanego złożył dowód rejestracyjny H., z którego wynika, że pojazd ten został zarejestrowany 27 października 2014 r., stwierdził, że z tego samochodu korzystała jego partnerka. Zeznania powoda w tym zakresie są więc w najwyższym stopniu niewiarygodne, a przynajmniej nieudowodnione.

Sąd Okręgowy nie zauważył tej sprzeczności, a na dodatek błędnie rozłożył ciężar dowodu w tym przedmiocie. Skoro bowiem powód twierdził, że z samochodu H. korzystała jego partnerka, a pozwany to kwestionował, to powód powinien udowodnić tę okoliczność, skoro wywodził z niej korzystne dla siebie skutki prawne.

Powód – T. G. (1), zaskarżając wyrok w części, w której powództwo zostało oddalone oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, wniósł o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego ponad zasądzoną już kwotę 23.850,00 zł dodatkowo:

- kwoty 38.003,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 16 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty;

- kwoty 29.286,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 28 września 2015 r. do dnia zapłaty;

jak również o zmianę pkt III i IV wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za drugą instancję.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 6 k.c., art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz art. 363 § 1 k.c. prowadzące do błędnego wniosku, że powód nie wykazał, by elementy uszkodzone w pojeździe J. (...) były oryginalnymi częściami zamiennymi, nienoszącymi śladów wcześniejszych napraw. W konsekwencji czego Sąd Okręgowy dokonał błędnych ustaleń co do stanu pojazdu powoda w dniu kolizji.

Tymczasem pozwany dokonując oględzin pojazdu, jak również ustalając koszty jego naprawy, za wyjątkiem kosztów nabycia przedniego lewego błotnika, nie zastosował żadnych potrąceń kosztów nabycia części zamiennych. Nie zakwestionował też opinii biegłego M. M., który ustalając koszty naprawy pojazdu powoda stwierdził ślady wcześniejszych napraw jedynie w zakresie przedniego lewego błotnika i zastosował potrącenie kosztów nabycia tej części, w wysokości 50%.

Tym samym sąd I instancji ustaleń w przedmiocie rzekomych wcześniejszych nieprawidłowych napraw elementów uszkodzonych w pojeździe powoda na skutek kolizji z 5 stycznia 2015 r. dokonał w sposób dowolny, w oderwaniu od materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, ale przede wszystkim w sposób sprzeczny z ustaleniami ustanowionego w sprawie biegłego, których nie kwestionowała żadna ze stron.

Skarżący podkreślił też, że stanowisko pozwanego prezentowane przed sądem I instancji stało w oczywistej sprzeczności z działaniami podejmowanymi przez niego w postępowaniu likwidacyjnym. A nadto, wypłacona przez pozwanego kwota 14.181,39 zł odpowiadała połowie kosztów naprawy ustalonych przez niego na 28.362,79 zł w kalkulacji naprawy nr (...) z 24 stycznia 2015 r. Pozwany bowiem przyjął wówczas, że powód przyczynił się do zaistnienia zdarzenia w 50%, co zostało wykluczone w toku procesu.

Skarżący zarzucił też naruszenie art. 233 k.p.c., art. 361 § 1 k.c., art. 415 k.c., art. 16 ustawy o działalności ubezpieczeniowej oraz art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych prowadzące do błędnego wniosku, że powód nie wykazał, by najem pojazdu zastępczego w okresie od 8 stycznia 2015 r. do dnia 13 kwietnia 2015 r. pozostawał w adekwatnym związku przyczynowo skutkowym z kolizją z 5 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy pominął bowiem fakt, iż 24 lutego 2015 r. powodowi została przekazana informacja o pierwszej decyzji Zakładu (...), którą odmówił on wypłaty odszkodowania stwierdzając, że to powód ponosi wyłączną winę za zaistnienie kolizji. Tymczasem na skutek odwołania powoda pozwany decyzją z 3 kwietnia 2015 r. uznał swą odpowiedzialność za skutki zdarzenia, przyjmując jednak, że powód przyczynił się do niego w 50%. Tym samym dopiero na podstawie decyzji z 3 kwietnia 2015 r. pozwany dokonał wypłaty odszkodowania w wysokości 14.181,39 zł.

Skarżący stwierdził przy tym, że nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia przyjęcie, jakoby mógł w ciągu 5 dni od wydania przez pozwanego decyzji z 24 lutego 2015 r. dokonać naprawy pojazdu. Wobec bowiem zwłoki pozwanego z uznaniem swojej odpowiedzialności, przystąpienie do naprawy pojazdu przed uzyskaniem decyzji potwierdzającej tę odpowiedzialność, mogłoby uniemożliwić ewentualne ustalenie kwestii dotyczących zakresu uszkodzeń pojazdu, jak i następstw zdarzenia. Powód do czasu wydania przez pozwanego decyzji potwierdzającej przyjęcie odpowiedzialności za skutki kolizji, nie mógł przewidzieć jego kolejnych działań, choćby tego, czy nie zostanie zobowiązany do udostępnienia pojazdu celem sporządzenia kolejnych analiz. Szczególnie, że działania pozwanego od samego początku nakierowane były na niczym nieuzasadnioną odmowę wypłaty należnego odszkodowania.

Wobec powyższego powód dopiero po decyzji z dnia 3 kwietnia 2015 roku mógł przystąpić do naprawy pojazdu. W związku z powyższym najem pojazdu zastępczego do 13 kwietnia 2015 r. był całkowicie uzasadniony.

Skarżący podkreślił też, że pozwany podejmował szereg czynności nakierowanych na bezzasadną odmowę wypłaty odszkodowania. Pierwszą decyzję wydał dopiero po 50 dniach od zgłoszenia szkody, choć już 2 lutego 2015 r. dysponował opiniami wyspecjalizowanych podmiotów potwierdzającymi wzajemną korelację uszkodzeń pojazdów, jak również wystąpienie kolizji z w okolicznościach deklarowanych przez powoda. Ostatecznie ustalenia zawarte w tejże decyzji były całkowicie oderwane od okoliczności faktycznych zaistniałej kolizji. Co więcej, również w decyzji

z 3 kwietnia 2015 r., choć pozwany przyjął odpowiedzialność za skutki zdarzenia, to w dalszym ciągu podtrzymał błędne ustalenia przyjmując, iż powód przyczynił się do zaistnienia szkody. Przy czym w aktach szkodowych brak jest jakichkolwiek informacji, by pozwany po otrzymaniu odwołania powoda, a przed wydaniem decyzji z 3 kwietnia 2015 r. zlecał analizę okoliczności zdarzenia kolejnym podmiotom. Tym samym przyjąć należy, iż pozwany wydał decyzję z 3 kwietnia 2015 r. w oparciu o te same analizy, jakimi dysponował już 2 lutego 2015 r. Zatem bezpośrednią przyczyną wydłużenia okresu najmu pojazdu zastępczego były rażące zaniechania pozwanego, a w szczególności nieprofesjonalne prowadzenie postępowania likwidacyjnego.

Jednak poszukiwanie przez zakład ubezpieczeń możliwości uchylenia się od świadczenia na rzecz ubezpieczonego jest nie tylko niezgodne z celem ubezpieczenia, lecz także stanowi akt nielojalności i złej wiary, który nie zasługuje na ochronę prawną (wyrok Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2006 r., sygn. akt V CSK 90/05, LEX nr 195430).

Ostatecznie więc pozwany już 2 lutego 2015 r. dysponował dokumentami potwierdzającymi jego odpowiedzialność za skutki zdarzenia, takie wnioski zawarte zostały bowiem w ocenach technicznych Zespołu Rzecznawców samochodowych, maszyn i urządzeń z 14 stycznia 2015 r. oraz z 20 stycznia 2015 r., jakie wpłynęły do pozwanego w 2 lutego 2015 r. Zatem kolejne decyzje pozwanego, w których za każdym razem zmieniane było jego stanowisko, zmierzały jedynie do zaniżenia należnego powodowi odszkodowania. To więc pozwany zgodnie z art. 415 k.c. odpowiada za szkodę powstałą w majątku powoda w wyniku konieczność najmu pojazdu zastępczego do 13 kwietnia 2015 r., z uwagi na swe rażące uchybienia i dążenie do zaspokojenia własnych interesów.

Skarżący zakwestionował też ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące zwrotu na rzecz powoda kosztów najmu pojazdu zastępczego za okres od 1 marca 2015 r. po stawce dobowej w wysokości 450 zł brutto. Wnikliwa analiza dostarczonego przez samego pozwanego nagrania rozmowy telefonicznej prowadzi do wniosku, iż powód mógł zostać wprowadzony w błąd w zakresie akceptowanych przez pozwanego stawek najmu pojazdu zastępczego. Konsultantka prowadząca rozmowę początkowo wyraźnie odniosła się do stawek netto, a dopiero później wskazała, iż jest to stawka brutto. Powód miał więc prawo zakładać, że pozwany akceptuje stawkę 450 zł netto, która także w świetle opinii biegłego mieściła się w przedziale stawek rynkowych.

Podkreślić zatem należy, iż zarówno okres w jakim powód zmuszony był do korzystania z pojazdu zastępczego jak i wysokość stawki najmu pojazdu zastępczego są okolicznościami za które odpowiedzialność nie może on ponosić.

Powód wniósł też o oddalenie apelacji pozwanego, zaś pozwany – o oddalenie apelacji powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna, natomiast apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie w przeważającej części.

W pierwszym rzędzie Sąd Apelacyjny uznał za trafne poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia co do przebiegu zdarzeń. Odpowiadają one bowiem wynikom postępowania dowodowego, z tą jednak modyfikacją, że Sąd Apelacyjny uznał zeznania powoda za w pełni wiarygodne. Wbrew zarzutom pozwanego to, że powód w toku procesu weryfikował swoje twierdzenia co do umieszczenia niektórych zdarzeń w czasie, nie czyni go osobą zeznającą nieprawdę. Oceniając wiarygodność tzw. dowodów osobowych należy bowiem zawsze mieć na względzie, że pamięć każdego człowieka funkcjonuje nieco odmiennie, w zależności od jego wieku, stopnia zainteresowania obserwowanymi zdarzeniami, czy rutyny w zapamiętywaniu faktów. Każda zeznająca osoba winna też korzystać z przymiotu wiarygodności dopóty, dopóki nie wykaże się jej celowego przytaczania nieprawdziwych faktów. Nie jest też wystarczającym uzasadnieniem dla zarzucenia powodowi składania niewiarygodnych zeznań argument taki, że czyni to w celu wyłudzenia świadczeń odszkodowawczych. W toku niniejszego procesu powód udowodnił bowiem, że nie był prawdziwy pierwotnie stawiany mu przez Towarzystwo (...) zarzut wyłącznego zawinięcia kolizji, jak również przypisywanie mu współwiny. Jak wynika z poniżej przytoczonej analizy Sądu Apelacyjnego, nie jest też trafne ustalenie Sądu Okręgowego, jakoby powód nie udowodnił zakresu niezbędnej naprawy oraz jej realnych kosztów. Ostatecznie więc Sąd Apelacyjny nie dostrzega w działaniach powoda podjętych w tej sprawie jakichkolwiek przesłanek przypisania mu braku wiarygodności. Zatem

podniesione w apelacji pozwanego zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie są uzasadnione, natomiast zarzuty powoda, dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego dotyczących oceny materiału dowodowego okazały się trafne.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych przez obie strony procesu Sąd Apelacyjny miał też na uwadze rolę, jaką pełni w tej sprawie pozwane Towarzystwo (...). Realizuje ono bowiem swoje obowiązki, wynikające z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, ale przede wszystkim z mającej wobec umowy charakter nadrzędny ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U.2019.2214, dalej u.u.o.). Będąc profesjonalistą na rynku ubezpieczeń majątkowych, pozwany korzysta z dobrodziejstwa, jakie stwarza bezwzględny obowiązek posiadaczy pojazdów mechanicznych zawierania umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem ich pojazdów. I w związku z tym zobowiązany jest wypełniać wynikające z niej obowiązki z poszanowaniem priorytetowej zasady ochrony interesów osób poszkodowanych. Do obowiązków tych należy wypłata odszkodowania w granicach odpowiedzialności osoby ubezpieczonej, w rozsądnym (określonym w ustawie) terminie przy uwzględnieniu tego, że zgodnie z art. 13 u.u.o.:

- odszkodowanie ubezpieczeniowe ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, który w sytuacji zderzenia pojazdów odpowiada na zasadzie winy (art. 415 k.c.), przy czym o winie przesądza naruszenie przepisów prawa o ruchu drogowym;

- dla powstania odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu konieczne jest istnienie związku przyczynowego między ruchem pojazdu a szkodą, o którym mowa w art. 361 § 1 k.c.;

- granice odpowiedzialności posiadacza pojazdu, a więc też ubezpieczyciela, wytycza: a) siła wyższa, b) wyłączna wina poszkodowanego oraz c) wyłączna wina osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności;

- jego wysokość (o ile nie przekracza kwoty sumy gwarancyjnej) winna odpowiadać wysokości odszkodowania należnego od ubezpieczonego na podstawie ogólnych zasad odpowiedzialności, zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania (w pełni pokrywającego szkodę wyrządzoną ruchem pojazdu mechanicznego, obejmującego zarówno straty, jak i korzyści, które poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody), w tym pokrycia kosztów pełnej restytucji;

- przywrócenie uszkodzonego pojazdu do stanu poprzedniego (restytucja) polega na doprowadzeniu do takiego stanu (używalności i jakości), jaki istniał przed wypadkiem, a zatem, jeżeli wymaga to użycia nowych części i materiałów, wydatki poniesione z tego tytułu powinny być uznane jako koszty naprawienia szkody. Uszkodzona część pojazdu powinna być zaś zastąpiona nową, jeśli ewentualna naprawa tej części nie przywróci jej pełni wartości jaką przedstawiała przed szkodą;

- ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń, zawartej z nim ugody lub prawomocnego orzeczenia sądu.

W sprawie niniejszej zaś, jak trafnie podniósł powód w odpowiedzi na apelację pozwanego, pozwany uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił część uznanych przez siebie kosztów restytucji, obniżając je o 50% z tytułu przyczynienia (pismo pozwanego z 3 kwietnia 2015 r. k. 17 – 18) oraz zaniżając jego ogólną wysokość w stosunku do kosztorysu, który na wstępie zaakceptował. Odmówił jednak zwrotu kosztów wynajmu samochodu zastępczego podnosząc, że powód dysponował w tym czasie innym pojazdem, z którego mógł korzystać. Tezę tę podtrzymał w swojej apelacji, kwestionując wiarygodność zeznań powoda, jako dowodu, w oparciu o który Sąd Okręgowy ustalił, że w spornym okresie samochód H. był użytkowany przez jego partnerkę m.in. do przewozu wspólnego dziecka, powód potrzebował więc innego samochodu. Skarżący zarzucił też, że przedstawiona przez powoda umowa najmu miała charakter pozorny, a cały proceder został podjęty przez niego w celu wzbogacenia się na szkodzie wyrządzonej mu na skutek kolizji z 5 stycznia 2015 r.

Analizując działania podjęte przez pozwanego w tej sprawie, celem weryfikacji zarzutów podniesionych przez obie strony w apelacjach, Sąd Apelacyjny zważył, że po początkowym przyjęciu zgłoszenia szkody, a nawet zaoferowaniu bezpłatnego udostępnienia samochodu zastępczego odpowiadającego klasie uszkodzonego w wypadku J. (...), pozwany;

- w dniu 24 lutego 2015 r. odmówił wypłaty świadczenia przypisując powodowi wyłączną winę za spowodowanie kolizji;

- w dniu 3 kwietnia 2015 r. (a więc po 3 miesiącach od zgłoszenia szkody) uznał swoją odpowiedzialność i przypisując powodowi współwinę za zdarzenie wypłacił część kosztów restytucji, obniżając je o 50% oraz zaniżając jego ogólną wysokość w stosunku do kosztorysu, który na wstępie zaakceptował i o należny podatek VAT, a także odmawiając zwrotu kosztów wynajmu samochodu zastępczego.

Jak zaś trafnie ustalił Sąd Okręgowy, zarzuty pozwanego dotyczące winy powoda okazały się w całości nieuzasadnione. Kwestia ta została jednoznacznie wyjaśniona przy pomocy dowodu z opinii biegłego, nie kwestionowanej przez żadną ze stron. Sąd Apelacyjny zważył jednak, że zaprezentowana przez biegłego analiza przebiegu wypadku w świetle obowiązujących zasad ruchu drogowego mogła być przeprowadzona przez wyspecjalizowane służby pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, co poważnie skróciłoby czas oczekiwania na wypłatę odszkodowania i skróciłoby okres wynajmowania samochodu zastępczego. Zaniechania pozwanego w tym względzie naruszały poważnie jego obowiązki wynikające z powołanej wyżej ustawy i okazały się całkowicie bezpodstawne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle opinii biegłego, ale też dokonanej początkowo przez Towarzystwo (...) weryfikacji kalkulacji kosztów naprawy samochodu powoda, również zgłoszone przez niego żądanie zapłaty sumy niezbędnej do pełnej restytucji zasługiwało na uwzględnienie. W tym względzie podniesione w apelacji powoda zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego są trafne. Przede wszystkim Sąd Okręgowy pominął w swoich rozważaniach uznanie przez pozwanego jego odpowiedzialności z tytułu kosztów naprawy samochodu i nie uwzględnił tego, że suma wypłacona w postępowaniu likwidacyjnym (14.181,39 zł) została obniżona z przyczyn, które po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd ten uznał za bezpodstawne – to jest z powodu przyczynienia się w 50 % do szkody oraz potrącenia podatku VAT. Uznanie powoda obejmowało zatem łącznie sumę około 34.886,22 zł, której kalkulacji jednak nie zaprezentował w toku procesu (nie odpowiada zasadzie określonej w art. 232 k.p.c. dołączenie do pisma procesowego nośnika z zapisaną zawartością akt szkodowych oraz kopii pochodzących z nich dokumentów, bez powołania konkretnego dokumentu i przytoczenia faktu, który ma być w ten sposób udowodniony).

Jak też trafnie podniósł powód, w świetle opinii biegłego, który bazował na kosztorysie zaakceptowanym w toku postępowania likwidacyjnego, nie sposób podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, jakoby powód nie udowodnił stanu samochodu przed wypadkiem, co stało się kolejną przyczyną oddalenia powództwa o zwrot kosztów restytucji. Wprawdzie powód rzeczywiście nie dysponował dowodami zakupu markowych części, ani rachunkami wystawionymi przez warsztat naprawczy po usunięciu wcześniejszych uszkodzeń, jednak w toku postępowania likwidacyjnego rzeczoznawcy pozwanego nie kwestionowali tego, że poza lakierowaniem błotnika, reszta uszkodzeń winna być naprawiona przy użyciu oryginalnych części. Również w świetle opinii biegłego przedstawiona przez powoda kalkulacja naprawy (przy uwzględnieniu obniżenia kosztów wymiany błotnika) była prawidłowa. Biegły stwierdził też, że proponowane przez pozwanego koszty roboczogodziny za naprawę są rażąco zaniżone. Nie jest ponadto sporne, że w chwili wypadku samochód powoda był sprawny i dopuszczony do ruchu, co niewątpliwie nie miałoby miejsca, gdyby nie był wyposażony w sprawny zderzak, błotnik, lampę, koło, grill i miał uszkodzoną maskę. Zatem nie było podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań powoda w tej kwestii, a zarzuty jego apelacji okazały się uzasadnione. Tym bardziej, że zeznania powoda pozostają w zgodzie ze wszystkimi wnioskami opinii biegłego, którą Sąd Okręgowy uznał za w pełni wartościowy materiał dowodowy, a której nie kwestionuje żadna ze stron.

Choć więc ciężar dowodu spoczywał w tej kwestii na powodzie, nie sposób podzielić stanowiska Sądu Okręgowego, że powód ciężarowi temu nie sprostał. Wykazał bowiem koszt doprowadzenia samochodu do stanu sprawności, wypełniając warunki określone w art. 6 k.c. Pozwany natomiast ograniczył się do stwierdzenia, że naprawa mogła być

dokonana przy użyciu części nieoryginalnych i w nieautoryzowanym warsztacie. Nie odpowiada jednak wymogom art. 6 k.c. wymaganie od powoda, by wbrew własnemu stanowisku wykazywał w toku procesu, że taka właśnie (nie odpowiadająca jego interesom) naprawa była w ogóle możliwa i w jakim stopniu obniżałaby należne mu świadczenie. W tej części sporu inicjatywa należała niewątpliwie do pozwanego, który jednak jej nie wykazał.

Ostatecznie więc apelacja powoda, w części dotyczącej żądania zapłaty kwoty 38.003,83 zł tytułem pozostałej części należnych mu kosztów pełnej restytucji szkody polegającej na uszkodzeniu samochodu, okazała się uzasadniona. W świetle art. 415 k.c. sprawca tej szkody winien ją naprawić w całości, co wobec art. 13 ust 2 i art. 19 ust 1 u.u.o. uzasadnia żądanie zgłoszone w tej sprawie wobec pozwanego. Wobec zaś ustalenia, że szkoda została zgłoszona pozwanemu w dniu kolizji, a w dniu 28 stycznia 2015 r. pozwany dokonał weryfikacji przedstawionej mu kalkulacji kosztów naprawy, również żądanie dotyczące zasądzenia na rzecz powoda odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie ww. kwoty za okres od 16 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty, odpowiada zasadzie wskazanej w art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 i 2 u.u.o.

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja powoda jest też częściowo uzasadniona w zakresie, w jakim zarzuca Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 k.p.c., art. 361 § 1 k.c., art. 415 k.c., art. 16 u.u.o. prowadzące do błędnego wniosku, że powód nie wykazał, by najem pojazdu zastępczego w okresie od 8 stycznia 2015 r. do dnia 13 kwietnia 2015 r. pozostawał w adekwatnym związku przyczynowo skutkowym z kolizją z 5 stycznia 2015 r. Natomiast apelacja pozwanego również w tym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie. W pierwszym rzędzie wskazać należy, że w sytuacji uszkodzenia samochodu w sposób wyłączający go z użytkowania, szkoda jego posiadacza może polegać również na poniesieniu kosztów wynajęcia pojazdu zastępczego na okres niezbędny do naprawy pojazdu uszkodzonego. Zatem koszt wynajmu takiego samochodu może pozostawać w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, za którego skutki odpowiedzialność ponosi osoba winna kolizji pojazdów i uszkodzenia pojazdu powoda.

Kwestia ta została przez Sąd Okręgowy trafnie oceniona i nie jest kwestionowana przez pozwanego, który po zgłoszeniu szkody zaoferował powodowi niezwłoczne i nieodpłatne udostępnienie pojazdu zastępczego tej samej klasy, co pojazd uszkodzony. Pozwany przyznał też, że powód miał prawo samodzielnie wynająć samochód zastępczy po kosztach nie wyższych, niż odpowiadające akceptowanym przez niego cenom rynkowym. Zdaniem pozwanego nie ma jednak podstaw do uznania za wiarygodne przedstawionych przez powoda dowodów na okoliczność tego, że we wskazanym przez niego okresie nie dysponował innym samochodem oraz, że poniósł koszty wynajęcia samochodu zastępczego. W tej kwestii jednak Sąd Apelacyjny podziela dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę wiarygodności zeznań powoda, uznając zarzuty pozwanego za bezpodstawne, z przyczyn wskazanych już powyżej. Nie ma bowiem powodu, by kwestionować wiarygodność powoda w tej sprawie, w tym także jego wyjaśnień, że znajdujący się w jego posiadaniu pojazd marki H. użytkowała w tamtym czasie jego partnerka na potrzeby własne i wspólnego z powodem dziecka. Sąd Okręgowy trafnie też ocenił przedstawione przez powoda dokumenty dotyczące wynajęcia samochodu zastępczego. Pozwany nie przedstawił bowiem przekonujących argumentów pozwalających na ustalenie w tym procesie, że zostały one sfalszowane (w znaczeniu potwierdzenia nieprawdy).

Odnosząc się natomiast do twierdzeń pozwanego, jakoby nie było racjonalne działanie powoda polegające na opłacaniu wysokich stawek najmu samochodu zastępczego w sytuacji, w której nie było go stać na naprawę samochodów znajdujących się w jego posiadaniu, Sąd Apelacyjny zważył, że jak trafnie wywodzi powód, sytuacja taka została wywołana przez samego pozwanego. To bowiem pozwany już w dniu kolizji zaoferował powodowi samochód zastępczy wskazując dopuszczalny koszt jego wynajęcia. Następnie zaś bezpodstawnie przedłużał postępowanie likwidacyjne, by ostatecznie, po 90 dniach, wypłacić niewielką część należnych powodowi kosztów naprawy samochodu. W świetle terminów likwidacji szkody określonych w powołanych wyżej przepisach u.u.o., taka opieszałość pozwanego była dla powoda nieprzewidywalna. Rację ma też powód wywodząc, że wobec trwającego postępowania likwidacyjnego dokonanie naprawy spornego pojazdu w sytuacji sporu co do zasady odpowiedzialności pozwanego i zakresu niezbędnych napraw, mogło być poczytane za próbę zatarcia dowodów. Ostatecznie więc nie sposób przypisać powodowi zarzucanego w apelacji wymuszania na pozwanym nieuzasadnionego odszkodowania. Podnoszone w tym względzie zarzuty naruszenia prawa materialnego i procesowego są więc chybione.

Sąd Apelacyjny podzielił natomiast twierdzenia powoda, że należne mu jest odszkodowanie za dalszy okres wynajmowania samochodu zastępczego, choć jedynie do 8 kwietnia 2015 r. W tej dacie bowiem zarejestrowany został kolejny pojazd powoda – S. (...). Od tego momentu powód mógł więc z niego korzystać, niezależnie od przeprowadzanej naprawy J. (...). Nie jest zaś uzasadniona ocena Sądu Okręgowego, jakoby od chwili uzyskania od pozwanego pisma z decyzją odmawiającą wypłaty odszkodowania powód zobowiązany był dokonać naprawy we własnym zakresie i zaprzestać wynajmu samochodu zastępczego. Odmowa ta wynikała bowiem z całkowicie nieusprawiedliwionych przesłanek – przypisania powodowi wyłącznej winy za kolizję. Powód miał więc pełne prawo oczekiwać od pozwanego zmiany tej decyzji i wypłaty sumy pozwalającej na pokrycie kosztów naprawy samochodu. Kontynuacja wynajmu samochodu zastępczego pozostawała więc w związku przyczynowym ze sposobem likwidacji szkody, przyjętym przez pozwanego.

Sąd Apelacyjny miał jednak na względzie, że odszkodowanie należne powodowi z tytułu wynajmu samochodu zastępczego winno być ustalone według cen rynkowych, jednak nie cen nadmiernie wygórowanych. W tym zakresie ustalenia Sądu Okręgowego są trafne. Natomiast to, że powód, jak sam przyznaje, nie miał pewności, jaka stawka została mu podana przez pracownika pozwanego, nie może usprawiedliwiać zawyżenia odszkodowania, skoro powód nie podjął starań o wyjaśnienie swoich wątpliwości. Szczególnie, gdy pozwany oferował mu dostarczenie samochodu, na zasadach bezkosztowych.

Ostatecznie zatem apelacja powoda w części dotyczącej stawki, według której należy ustalić koszt najmu pojazdu zastępczego, podlegała oddaleniu. W pozostałej części była jednak zasadna. Sąd Apelacyjny podzielił też ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie daty, w której pozwany opóźnił się w zapłacie tej części należności powoda, a która przesądziła o zasadności żądań odsetkowych.

Z tych wszystkich względów, uznając apelację pozwanego za pozbawioną podstaw faktycznych i prawnych, zaś apelację powoda za w znacznej części uzasadnioną, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c. Ostateczny wynik sprawy przesądził też o zmianie proporcji, w jakich strony winny ponieść koszt procesu zgodnie z przyjętą przez Sąd Okręgowy zasadą wskazaną w art. 100 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. przyjmując, że na tym etapie procesu pozwany uległ powodowi niemal w całości.